

Jan Pryszynt

Drugi Międzynarodowy Kongres Etyki Lekarskiej w Paryżu

Collectanea Theologica 36/1-4, 244-245

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Poza programem odbyła się tego dnia wycieczka do Europejskiego Centrum Badań Nuklearnych w Meyrin (Genève) oraz do słynnego ośrodka ekumenicznego w Bossey.

Wypada również nadmienić, że staraniem egzegetów szwajcarskich ukażała się specjalna księga jubileuszowa celem uczczenia Kongresu (= Festgabe zum Internationalen Kongress für alttestamentliche Studien in Genf 22—28. Aug. 1965, [w:] Theologische Zeitschrift 21 (1965) 4, zawierająca szereg cennych artykułów z zakresu egzegezy i teologii Starego Testamentu; księgę tę wręczono poszczególnym uczestnikom Kongresu.

Łódź

Ks. LECH STACHOWIAK

DRUGI MIĘDZYNARODOWY KONGRES ETYKI LEKARSKIEJ W PARYŻU

W dniach 24—27 maja br. odbył się w Paryżu Kongres Etyki Lekarskiej (pierwszy, w którym wzięło udział 450 delegatów z 26 krajów, miał miejsce we wrześniu 1955 r.). Ze względu na interesującą problematykę obrad warto o nim wspomnieć, nawet biorąc za podstawę doniesienia prasy codziennej. Otwarcie obecnego kongresu nadano niezwykle uroczysty charakter. Dokonał go w pałacu wersalskim prezydent Francji, gen de Gaulle wobec 1400 delegatów z 45 krajów, z udziałem najwyższych osobistości, przedstawicieli wyznań religijnych, wielu członków korpusu dyplomatycznego. Jedno z wstępnych przemówień wygłosił Jean Guittou, podsumowania dokonał André Maurois, a obrady zamknął premier G. Pompidou.

Ta okazłość zezwnętrzna jest w jakiejś mierze wyrazem wielkiego znaczenia, jakie opinia światowa przywiązuje do obrad kongresu. Fakt ten wynika niewątpliwie z niezwyklego rozwoju wiedzy lekarskiej i możliwości wykorzystania zawrotnego postępu technicznego dla celów dzisiejszej medycyny. Łatwo to zrozumieć, gdy się weźmie pod uwagę chociażby coraz częstsze, głębiej i skuteczniej ingerujące zabiegi chirurgiczne, możliwości przeszczepiania organów z jednego indywiduum na drugie, sukcesy w przedłużaniu życia ludzkiego, powodzenie w akcji profilaktycznej itp. Lecz w związku z tym rodzą się nowe, pogłębiają i przybierają na ostrości dotychczasowe problemy etyki lekarskiej. Wystarczy dla przykładu wymienić takie problemy jak trudności w określaniu momentu śmierci, doświadczenia biologiczne, przymusowe leczenie, planowanie rodziny itp. Obecny kongres, w przeciwieństwie do pierwszego, który nie miał ujednoczonego tematu obrad, rozpatrywał wszystkie zagadnienia w jednym aspekcie, zastanawiając się nad zagadnieniem odpowiedzialności lekarskiej. Jak wszechstronnie starano się ten problem naświetlić, świadczy choćby spis głównych referatów zjazdu: odpowiedzialność zbiorowa w medycynie, zakres i granice odpowiedzialności lekarskiej z punktu widzenia prawnego, odpowiedzialność społeczna, ekonomiczna i cywilna lekarza, odpowiedzialność lekarza i postęp medycyny, odpowiedzialność osobista lekarza, podstawa prawna odpowiedzialności lekarskiej.

Choć obowiązek lekarza co do swej istoty nie zmieniły się od czasów przysięgi Hipokratesa, jednak, jak słusznie zauważył prezydent de Gaulle, zakres jego odpowiedzialności niesłychanie się rozszerzył. Stąd tak ważne jest pogłębianie poczucia odpowiedzialności moralnej lekarza. Ujawnia się to zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji w trudniejszych wypadkach czy to przy stawianiu diagnozy czy ustalaniu sposobu terapii, w wypadkach w których podjąć trzeba pewne ryzyko i gdy odpowiedzialności, praktycznie

rzecz biorąc, nie da się przerzucić ani na chorego, ani nawet na jego rodzinę. Każda zresztą czynność lekarza nie może być aktem tylko technicznym, lecz powinna być czynem świadomym pełnym szacunku dla godności ludzkiej chorego i jego życia, odpowiednio do zaufania przez pacjenta okazanego, zgodnie z zobowiązaniami przyjętymi wraz z dobrowolnie wybranym zawodem, ze złożoną przysięgą, z misją powierzoną przez społeczeństwo.

Z poczuciem odpowiedzialności łączy się obowiązek stałego uzupełniania wiedzy lekarskiej, doskonalenia się zawodowego po skończonych studiach.

Od odpowiedzialności osobistej nie można oddzielić odpowiedzialności zbiorowej. Leczenie bowiem dzisiaj w wielu wypadkach przeprowadza się w ramach zespołu. Przykładem tego są zwłaszcza operacje, gdy chirurg-operator ze swym sztabem współpracowników wg plastycznego porównania J. Guittona, podobny jest do kosmonauty, uzależnionego od całego zaplecza dyspozytorskiego. Podczas gdy w dawnych latach przypominał raczej pilota samotnie dokonywującego lotów.

Kongres zajął się także odpowiedzialnością szerzej pojętą, społeczną. W obecnej dobie bowiem, gdy wiele zagadnień można jedynie rozwiązać w ramach zorganizowanej, szerszej akcji społeczeństwa czy państwa, medycyna przybiera coraz bardziej charakter społeczny.

I tutaj wysunięto szereg postulatów jak np. potrzeba opieki nad okaleczonymi w wypadkach drogowych, wypracowania doktrynalnych wskazań odnośnie do hospitalizacji. I tutaj nie brak problemów poważnych jak choćby określenie granicy, do jakiej społeczeństwo można obciążyć finansowo dla zachowania zdrowia czy ratowania życia ludzkiego. Nie jest to łatwe, gdyż niektóre zabiegi łączą się z olbrzymimi kosztami.

Na marginesie obrad kongresu prof. R. Vernejoul rzucił myśl by obok wolności chorego, niezależności lekarza i tajemnicy zawodowej uznać odpowiedzialność za czwartą naczelną zasadę w deontologii lekarskiej. Myśl ta chyba dobrze wyraża główną ideę obrad kongresu. W zwróceniu uwagi na tak zasadniczy problem, jakim jest odpowiedzialność lekarska, w podkreśleniu potrzeby odpowiedniej formacji moralnej lekarza, w postulowaniu, by wiedzę lekarską stosować zgodnie z sumieniem, leży chyba jego zasadnicze znaczenie.

Ks. JAN PRYSZMONT

PRZEMÓWIENIE POWITALNE NA ZEBRANIU ROZSZERZONEGO KOLEGIUM REDAKCYJNEGO KWARTALNIKA COLLECTANEA THEOLOGICA *

Otwieram w imię Boże posiedzenie rozszerzonego Kolegium Redakcyjnego kwartalnika „Collectanea Theologica”. Do Kolegium zostali zaproszeni przedstawiciele różnych środowisk naukowych teologicznych. Witam Ks. Bpą Dr Bejze, który utrzymuje żywy kontakt z A.T.K. w jej pracach naukowych. Witam serdecznie przedstawicieli krakowskiego środowiska związanego z wydziałem Teologicznym najstarszej w Polsce uczelni akademickiej. Witam przedstawicieli K.U.L., w gronie których miło mi witać Jego Magnificencję Ks. Prof. Dr Granata. Witam również serdecznie przedstawicieli innych środowisk.

Pragnę podkreślić, że dotychczasowe Kolegium Redakcyjne uważało

* Na zebraniu tym, które odbyło się 5. X. 1965 r., powołany został nowy zespół redakcji.